

Helena Olszewska.

## Psychika nowoczesnej kobiety a idea sodalicyjna.

Bez serc, bez ducha, to szkieletów ludy!  
Młodości ty nad poziomym  
Wylatuj, a okiem słońca  
Ludzkości całe ogromy  
Przeniknij z końca do końca.

Przepięknymi temi słowy wieszcz nasz wzywa młodzież do wzniesienia serc w górę, do ideału, do szczytnych myśli i dążeń, to hasło wielkiego mistrza; a dziś jakie hasła szerzą się po świecie? Dziś świat cały w swych pojęciach, dążeniach i pragnieniach, jakkolwiek kulturą i nauką stojący wysoko, wraca w etyce swej do czasów pogańskich, czasów wielkiego imperium rzymskiego, gdzie tylko zadowolenie niskich instynktów było celem i pragnieniem życia. Wolność bezgraniczna i użycie życia, to szatański sztandar, pod którym, niestety, młodzież nasza idzie w życie, odrzucając wszystko, co dawne, piękne i szlachetne, bo to zastarzałe pojęcie, niegodzące się z dzisiejszym prądem czasu. O! jak smutno przedstawia się świat dzisiejszy, ta wolność kobiety, osiągnięta ewolucją świata, jakżeż źle użytą bywa, jak często kobieta, chcąc dorównać mężczyźnie, schodzi ze swej drogi, mija się ze swem prawdziwym powołaniem i zadaniem, a to jak ciężkie kataklizmy w świecie wywołuje.

Nie na świecie nie może być bez przyczyny i jak słusznie prelegentka wskazała nam jako jeden z powodów obecnych stosunków, za szybki rozwój wypadków; myślę że innych trzeba szukać głębiej i wglądać w obecny ustrój życia rodzinnego. Uważam że my matki w wielkiej mierze jesteśmy odpowiedzialne za nasze pokolenie, bo choć nam nie brak wiary, zasad i dobrych chęci, ale niestety brak nam cywilnej odwagi swoich przekonań. Wglądnijmy w życie dzisiejszej rodziny, przebiegnijmy myślą życie kobiety od kolebki, a znajdziemy dużo winy w wychowaniu od pierwszych chwil dziecka. Gdy dziewczynką małą, naturalnie kochana i pieszczona przez wszystkich, ale częstokroć kochana bezmyślnie, a ta miłość staje się nieraz przekleństwem w życiu; dziś w dziecku nie wyrabia się posłuszeństwa, dziecku wszystko wolno, bo dla czegoż odmawiać tego lub tamtego, pocóż robić przykrość dziecku, przecież życie jest po to, by brać z niego to, co przyjemne. Matki nie zdają sobie sprawy, że właśnie takimi drobnymi przykrościami wyrabia się w dziecku charakter i opanowanie swoich namiętności.

Gdy dziewczynka podrośnie, musi iść do szkoły. Szczęśliwa ta, która może być oddana do klasztoru, ale na ciężkie próby i wpływy narażone są te, które muszą iść do szkół publicznych, takawaśła duszyczka, nie zahartowana a nawet nieprzygotowana do życia, rwie

się do tej upragnionej nauki i samodzielności, ale nie potrafi rozróżnić dobra od złego, które kryje się w dzisiejszym sposobie nauczania. Wpływy i prądy zdemoralizowanego świata przesiąkają taką młodą istotkę, powoli paczą, aż wyrasta z niej typ nowoczesnej kobiety.

Później przychodzi uniwersytet, na który naprawdę dużo panien idzie nie dla nauki, ale dla naśladowania innych, albo dla wyrwania się z domu, bo w domu nudno, rodzice zaco-fani, a tam jednak znajdzie się tyle przyjemności i rozrywki.

Po ukończeniu uniwersytetu, jakżeż mało z nich ma coś z tego, jak trudno o posady dla panien, wiele z nich nie umiejących zupełnie zająć się niczem w domu, zatruwają życie sobie i rodzicom. Jednak panna taka musi znaleźć sobie jakieś „passe temps“, a więc szuka go w lekturze; czyta dużo i bez wyboru, nie mówię nawet, wskazówek matki, bo ta dawno straciła wpływ na swą córkę, powiedzmy prawdę, nigdy nie starała się o ten wpływ.

Lecz i czytanie znudzi się z czasem, pozostają więc inne przyjemności, jak stroje, a w nich jest dziś taki wykwiut i różnorodność, dalej sporty, kina, tańce, a wszystko dziś, tak sztuki w teatrach, jak kina, tak moda obecna jak i tańce, są tendencyjnie złe, bo wyrosłe na gruncie demoralizacji powojennej i celowo dążące do podniety zmysłów i deprawacji młodych umysłów.

Weźmy dancingi dzisiejsze, jakżeż to zupełnie co innego, jak dawne zabawy; i w naszych czasach dużo się bawiono i lepiej napewno jak dziś, ale zabawa każda była wykwiutna, z naturalnym humorem, a nie jak dziś, szaleństwem zmysłów, a naprawdę bez prawdziwej werwy i humoru; a w czym powód tego leży? — bo dziś świat cały goni za złudą i za urojonem szczęściem, nie widząc, że szaleństwo szczęścia nie da, natomiast prawdziwe szczęście leży w spokojnym, zrównoważonym życiu bez szarpania i borykania się, ale w poddaniu się w całej pełni woli Opatrzności. Z zabaw obecnych wyrugowuje się matki, bo panna dzisiejsza nie lubi opieki starszych. W najlepszym razie jedna matka lub ciotka zabiera pod swoją opiekę kilka panien, ale gdzież jest w stanie naprawdę zająć się niemi, tem bardziej że zdarza się często, że prowadząca mama lub ciotka sama się bawi, zapomina nieraz, że przecież nie zawsze jest się młodym i nie w każdym wieku taka zabawa dancingowa jest odpowiednia. Ale niestety ciężko kobiecie jest powiedzieć sobie: dość młodości, mam swoich następców to prawdziwie bolesna chwila dla kobiety uświadomienie sobie zbliżającej się jesieni życia, to